

chologii ważne! Czy istotnie fakt psychiczny i fakt świadomości albo fakt świadomy to dwa pojęcia zamienne, czy tych samych dotyczą się zawsze przedmiotów? Czy nie istnieją fakty psychiczne nieświadome? W takim razie nie możnaby twierdzić, że psychologia bada fakty świadomości. Wykluczylibyśmy pewną część tych faktów z badań psychologicznych. Kwestya bardzo wentylowana. Pierwszy

wystąpił z twierdzeniem, że istnieją nieświadome fakty psychiczne Leibniz. A-  
Znajdujemy go n.p. u Schopenhauera.

le rzecz wtedy mało wpływu wywarła. Dopiero w II. połowie wieku XVIII XIX.

*Hartmann - Tiersch*  
nabrała wielkiego znaczenia. Dzisiaj nieświadome, podświadome życie psychiczne w ustach wszystkich, zwłaszcza modne dziś teorie Freuda operują tem pojęciem ciągle, ale nie tylko Freuda. Dwa obozy. Przeciwnicy nieświadomych faktów psychicznych zakrzyczani dzisiaj. Ale wśród nich tacy, jak James. Posłuchajmy jego zdania i argumentacye. Rozbiera argumenty podawane za istnieniem nieświadomych faktów psychicznych. I. Argument Leibniza, Petits perceptions.

Łuk fal morskich, drobny szmer każdej kropli. Odp.: Błąd w rozumowaniu, po-  
oegający na tem, że przypisujemy każdej części całości <sup>część takiego samego</sup> skutku, jak  
wywiera całość. N.p. Ponieważ kilogram równoważy na wadzie jakiś ciężar, więc  
i każdy gram równoważy - bodaj w drobnej części - ów ciężar. Możliwość do przy-  
kładu Jamesa dodać inny: Ponieważ tłum ludzi wprawia mnie w strach, przeto  
każdy człowiek tego tłumy wprawia mnie w strach. Tymczasem przy falach morskich  
Tymczasem

Stranpuerowa

1) Kład się według Locka brzoż nasze wie?

Ładzi awyenia żerogogogog (piper gogog) i żerogogog  
(piper obserwacji żerogogog ogogogogogog)

2) Jak Locke dyeli wie proste

Idogogogogog (piper formogogogogog) i piper formogogogog  
jak żerogogogog 3) piper obserwacji żerogogogogog  
ogogog (piper obserwacji) ogogogogog ogogogogog  
temi drogami.

3) Kład się prosta pierogogogog ogogogogog?

Wogogogogog pierogogogog ogogogogog ogogogogog  
ogogogogog i w pierogogogogog ogogogogog ogogogogog  
ogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog  
ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog  
ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog  
ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog ogogogogog

rzecz tak, że od każdej jej części bywa wywołane podrażnienie nerwu słuchowego ale dopiero gdy się większą ilość tych podrażnień zsumuje, powstaje wrażenie dźwiękowe. Każda część się przyczynia, do powstania wrażenia, ale nie można twierdzić, że każda część je wywołuje. - II. Droga nawyknienia dochodzi z czasem do wykonywania czynności, jako reakcje na działające na nas podniecia, w sposób całkiem mechaniczny/: mechaniczowane czynności:/. Zrazu te czynności wykonywaliśmy z całą świadomością, z całą też świadomością doznając odpowiednich podniecia. Więc skoro i teraz owe czynności równie inteligentnie i celowo w odpowiedniej chwili wykonujemy, muszą im i teraz towarzyszyć pewne stany, fakty psychiczne, życie psychiczne, ale nie o tym ni wiemy, więc nieświadomość tutaj. - Odp. Można różny sposób tłumaczyć, nie uciekając się do niewiadomych faktów psychicznych. N.p. przyjmując, że odbyły się ~~całkowicie~~<sup>mało</sup> świadome owe spostrzeżenia i ruchy, ale mało się na nie zważało, więc/te odbyły się bardzo szybko, więc się ich nie pamięta. -/: drugi sposób tłumaczenia Jamesa na razie opuszczam:/ - III. Y.zw. nieświadome człony pośrednie w kojarzeniu. ~~Mówię z osobą którą poraz pierwszy widzę, przypominam sobie nagle-jakiś-ślad-z-innego-miasta.~~  
gla jakąś inną osobę. Nie wiem, skąd się to wzięło. Cy ową nową znajomość widzę drugi raz, spostrzegam, że ma ona w krawacie spinkę taką samą, jak owa znana mi dawniej osoba. Nie widziałem owej spinki za pierwszym razem, ale owa oso-

Maria Krupnik

1. Mark six woolly socks a bag more ice

2c spruce is 20 my 100 yd. & 2 obs. 100 yd. 200 yd. 300 yd.

2. yak aches back side more

~~problem~~, without Rabbit's name given.

2. *Microgaster*: *Microgaster*, *Microgaster*

[illegible]

3. *From the same place as above, but the*  
*proceedings.*

dicuntur ne de qualibet hunc - procurator quasi gl. -

by stwierdza, że i za pierwszym razem spinke miała na sobie. Skoro mi wtedy owa spinaka przypomniała taką osobę, musiałem ją spostrzedz, ale skoro nie o tem nie wiem, musiałem ją spostrzedz nieświadomie. James: lbo zapomniałem, że żem wówczas widział spinke, albo kojarzenia nastąpiło za pośrednictwem już utorowanych dróg mózgowych /: Wyjaśnić to :/ - IV. Nie możemy rozwiązać zadania matematycznego- idziemy spać- po przebudzeniu raptem rozwiązanie mamy gotowe w głowie. W śnie sunambulicznym ludzie postępują całkiem racjonalnie n.p. unikają przedmiotów, o które mogłyby się uderzyć, wstając z łóżka zaciągają na siebie kołdrę, otulają się w nią. Postanawiamy sobie zbuzić się o Tu więc nieświadome myślenie, cichenie, rejetsrowanie czasu. pewnej godzinie i budzimy się. - Na to James odpowiada: Była świadomość, lecz zapomnieliśmy o niej, tak jak w transie hipnotycznym. Mało przekonywująca tu jego uwaga. - V. Stany epileptyczno zamroczenia: Chory wtedy dokonuje całego szeregu zupełnie racjonalnych czynności. Idzie do restauracyi, zamawia, zjada, płaci obiad, wraca do domu- potem stan zamroczenia mija i on nie o tem co czynił nie wie. Zdarzają się i inne gorsze rzeczy w takich stanach zamroczenia, wprost zbrodnicze. - James: Tu całkiem oczywiste tłumaczenie przez natychmiastowe i zupełne zapomnienie. Analogiczny stan w hipnozie. Można kazać osobie uspionej wykonywać bardzo skomplikowane czynności, obliczeni etc- o których po przebudzeniu nie a nie nie wie. Ale gdy jej damy w

18/11 1918

A. Gümbel.

1. Co rozumie Descartes przez *realitas objectiva*?

*Realitas objectiva* t.j. rzeczywistość przedstawiona jest to rzeczywistość, którą posiada przedmiot przedstawiony. *zob. medytacje*

2) Co jest według Descartes źródłem mylnych sądów?

Wola przez to, że obejmuje szerszy zakres niżeli poznanie.

3) Co jest główną treścią medytacji piątej?

Z istnienia pewnych przedstawień <sup>ale tylko</sup> w połączeniu z pewnymi warunkami wynika istnienie przedmiotów tych przedstawień.

4) Co rozumie Descartes przez *imaginatio*, & a co przez *vera intellectio*?

*Imaginatio* jest to zdolność do tworzenia wobrażeń *vera intellectio*

przd przebudzeniem rozkaz, by pamiętała, wtedy też pamięta wszystko. Bez tego rozkazu może wszystkozapomnieć. Inna analogia z zwykłemi snami. Często budząc się nie pamiętamy co i że w ogóle nam się coś śniło. A nieraz w ciągu dnia zjawia się przypomnienie snu. - VI. Niektórzy powołują się na fakt, że w akordszcie muzycznym, złożonym z z dźwięków konsonujących, poszczególne dźwięki pozostają do siebie w stosunkach, odpowiadających bardzo prostym stosunkom licznym drgań. Oktawa, N.p. 1: 2. Tercja kwinta 2:3 itp. Taki akordy nam się podobają. Dlaczego? Bo nie wiedząc o tem, więc nieświadomie, zdajemy sobie sprawę z owych prostych stosunków między drganiami powietrza i one nam się podobają. - James: Nie trzeba zdawania sobie sprawy z drgań. Przyjemność konsonujących akordów, nieprzyjemność dysonujących tłumaczy się tak samo bez tej pomocy, jak przyjemność i przykreść pewnych kombinacji barw albo kombinacji pewnych smaków. Uczucia jest to następstwem bezpośrednim pewnego stanu organizmu, układu nerwowego, pobudzonego przez owe podniety. - VII. Co chwila wydajemy sądy, reagujemy uczuciami, objawiamy dążności działania których nie umiemy uzasadnić logicznie, choć przedstawiają się one nam jako wnioski z całkiem słusznych przesłanek albo na takich wnioskach się opierają. Tak n.p. nie wiedząc o zasadach logiki stosujemy te zasady w myśleniu naszym. Najprostzy człowiek to czyni. Więc owe zasady muszą nam być nieśwa

Zygmunt Gattlieb

Rozm II

1) Jakie typy zagadnień etycznych rozróżnia

Moore?

Trzy typy: I.) co jest przedmiotem etyki?

II.) Jakie rzeczy są dobre same w sobie czyli jako cele ostateczne?

III.) Jakie rzeczy są dobre jako środki do osiągnięcia jak najlepszych celów respective jaki zachodzi związek przyczynowy między celami niezamiannymi a celami ostatecznymi?

2.) Istotna treść dobrego teorii „dobroci naturalnego”

Jest to teoria Darwinowska, polegająca na tym, że stało się nam jasne, iż pewne gatunki istot żyjących zostały przypięte do drzewa prymitywnego jako bardziej przystosowane do danych warunków środowiskowych, podczas gdy inne stały się mniej